

CZEŚĆ DRUGA: SPRAWOZDANIA I PRZEGLĄD LITERATURY SOCJOLINGWISTYCZNEJ

Socjolingwistyka XXVII, 2013

PL ISSN 0208-6808

WŁADYSŁAW LUBAŚ

Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Kraków

POCZĄTKI SOCJOLINGWISTYKI NA UNIWERSYTECIE ŚLĄSKIM

Słowa kluczowe: socjolingwistyka, Uniwersytet Śląski, konferencje metodologiczne, język miejski, dialekty ludowe, gwary, badania terenowe.

Ponieważ początki bardziej intensywnych badań socjolingwistycznych w Polsce są związane z kilkoma ośrodkami uczelnianymi, warto po kilkudziesięciu latach uprawiania tej metodologii lingwistycznej przypomnieć czas i warunki, w jakich się ta subdyscyplina lingwistyczna w warunkach zewnętrznych rozwijała na Śląsku i w jakim szła na początku kierunku oraz jak dalece ewentualnie zaważyła na jej obecnym kształcie. Chodzi mi więc o przekazanie informacji o genezie budzących się osobistych, moich autorskich zainteresowań socjolingwistycznych i to tylko w jednym środowisku, ściślej — w polonistycznym środowisku językoznawczym w Katowicach i w Sosnowcu w okresie, gdy w Polsce znajdowały się one w stadium embrionalnym. I w tym miejscu usprawiedliwione wydaje się przejście do narracji autobiograficznej, ponieważ byłem zaangażowany osobiście w wiele przedsięwzięć organizacyjnych, których przypomnienie może ułatwić lepsze zrozumienie początków polskiej myśli socjolingwistycznej. A że ten domysł ma szersze uzasadnienie, przypomnę jedno może błahę, ale dla omawianej sprawy ważne zdarzenie, zwłaszcza w czasach, gdy nawet najbliższą historię zwykło się przekazywać i interpretować dość dowolnie, najczęściej skrajnie subiektywnie, a zgodnie z zasadami poprawności obyczajowej, środowiskowo-zawodowej lub politycznej. Oto gdy w 2005 roku odbywało się w Katowicach VI Forum Kultury Słowa na temat „Polska polityka językowa w Unii Europejskiej”, któremu od dawna patronuje i którym kieruje Rada Języka Polskiego, jej przewodniczący w oficjalnym, wstępnym zagajeniu, nawiązując do przeszłości naukowego zainteresowania polską polityką językową, nie napomknął, że odbywa się właśnie drugie na podobny temat w województwie śląskim spotkanie naukowców różnych specjalności humanistycznych organizowane lub współorganizowane przez Uniwersytet Śląski. Pierwsze bowiem odbyło się w roku 1976 w Sosnowcu na Wydziale Filologicznym UŚ bez udziału przewodniczącego, który wówczas należał do tej grupy badaczy, którym ten ważny dział językoznawstwa i socjolingwistyki był obojętny. Przypomniał o tym dopiero dyrektor Instytutu

Języka Polskiego UŚ prof. Jacek Warchała. Uświadomiłem sobie wtedy, że dla upowszechnienia obiektywnej informacji o historii tej metodologii językoznawstwa stosowanej w Polsce warto wrócić do faktów, które się jeszcze żywo pamięta, a zwłaszcza tych, które się samemu tworzyło niezależnie od tego, z jaką oceną obecnie się spotykają. Przywoływane więc w związku z tym tutaj zdarzenia, nawet gdy wyglądają całkowicie niezwiązane z tematem, po głębszym zastanowieniu mogą się okazać istotne dla zrozumienia ciągłości rozwojowej nauk humanistycznych nie tylko w regionie.

Moje zainteresowania socjolingwistyką sięgają roku 1971¹, kiedy w Krakowie odbył się 30. Zjazd PTJ (referaty ukazały się w 30. tomie Biuletynu PTJ wydanym w 1972 r.), na którym po raz pierwszy w Polsce znalazły się obszerne informacje o przedmiocie, metodach i stanie badań socjolingwistycznych i pozycji samej socjolingwistyki w obrębie innych dyscyplin naukowych: dyscypliny/subdyscypliny/metody językoznawstwa /socjologii². Nie potrafiłbym dzisiaj odpowiedzieć na pytanie, czy fakt ten, to znaczący wymieniony Zjazd, decydująco wpłynął na rozwój zainteresowań metodami socjolingwistycznymi w ogóle w polskich badaniach, ale na pewno ośmielił młodszych językoznawców do prób w tej dziedzinie. Do tych wcześniej „ośmielonych” pozwalał sobie także zaliczyć, chociaż przede mną czy niezależnie obok mnie i mniej więcej równolegle w czasie, byli to Antoni Furdal z Wrocławia (i Opola), Halina Kurkowska i Danuta Buttler z Warszawy, Teresa Skubalanka i Jan Mazur z Lublina, Bogusław Dunaj z Krakowa, Maria Kamińska z Łodzi, którzy stosowali w pewnym zakresie deskrypcję ocierającą się o metody i po trosze teorię socjolingwistyczną. Aktywne zainteresowanie socjolingwistyką pojawiło się u mnie właściwie dopiero w drugim roku pobytu w Katowicach, gdy się przeniósłem (z konieczności!) z Uniwersytetu Jagiellońskiego na Uniwersytet Śląski w 1970 roku z Zakładu Języka Polskiego, którym po przejściu na emeryturę mojego mistrza prof. Witolda Taszyckiego (1968) kierował prof. Mieczysław Karaś. Stało się to w drugim roku po powrocie z kilkuletniego pobytu w Jugosławii, dłuższego w Belgradzie, krótszego w Lublanie, gdzie się jednak nie zetknąłem z tym działem językoznawstwa pomimo uczestnictwa w seminarium prof. Pavle Ivicia w Nowym Sadzie, licznych kontaktów z profesorami belgradzkimi (Stevanović, Pavlović, Bošković, Aleksić, Pešikan, Grickat), chorwackimi i słoweńskimi oraz bliskiej współpracy, także koleżeńskiej z prof. Edwardem Stankiewiczem z Yale, który przebywał równocześnie ze mną „na pobycie naukowym” w Belgradzie w latach 1962/1963. W Katowicach w 1970 roku trafiłem do Zakładu Języka Polskiego, kierowanego przez ówczesną docent Irenę Bajerową, a wchodzącego w skład Instytutu Filologii Polskiej,

¹ Pomijam w tym miejscu nawiązania do „prehistorii” polskiej socjolingwistyki, której początki sięgają końca XIX wieku i związane są z osobą Jana Baudouina de Courtenay (1888) (por. np. de Courtenay 1974: 198–199), a w okresie międzywojennym z nazwiskiem Witolda Doroszewskiego (por. Doroszewski 1936: 5–6).

² Podaję alternatywne nazwy hiperonimów dla „socjolingwistyki”, ponieważ na Zjeździe nie rozstrzygnięto, który z nich przypisać terminowi „socjolingwistyka”. Nie odnoszę się też bliżej do prac, które omawiały socjolingwistykę także z pozycji innych dyscyplin niż językoznawstwo (Bokszanski, Piotrowski, Ziółkowski 1977; Piotrowski, Ziółkowski 1978; Głowiński (red.) 1980; Schaff (red.) 1980; Stanosz (red.) 1980).

któremu szefował historyk literatury staropolskiej prof. Jan Kazimierz Zaremba. Wprawdzie w środowisku językoznawczym, w którym się wtedy znalazłem, składającym się z jednego docenta (Irena Bajerowa), trzech doktorów (Henryk Wróbel, Alina Kowalska, Aniela Przybyciń) i kilku magistrów (m.in. Olga Wolińska)³, nikt nie interesował się socjolingwistyką, ale sama kierowniczka zakładu, historyczka języka polskiego i konsekwentna strukturalistka, wykazywała liberalną neutralność wobec innego rodzaju zainteresowań pracowników, którzy jej podlegali, czego w Krakowie nie doświadczyłem. Dzisiejszy, zwłaszcza młodszy czytelnik, który zna jako tako katowickie naukowe środowisko polonistyczne, sławistyczne i w ogóle językoznawcze, może się zdziwić, że przed czterdziestu laty wyglądało ono pod względem ilościowym tak bardzo ubogo. Gdy rozpoczynałem pracę na UŚ — a był to trzeci rok działania Uniwersytetu — czynnych było oprócz wspomnianego profesora Zaremby i doc. Bajerowej jeszcze dwóch docentów polonistów (bez habilitacji), historyków literatury (doc. Zbigniew Nowak i nieco później powołany doc. Adam Jarosz)⁴. Po uzyskaniu habilitacji z językoznawstwa sławistycznego w 1971 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim i otrzymaniu etatu docenta na Uniwersytecie Śląskim (1972) zostałem mianowany w następnym roku najpierw pełnomocnikiem rektora w charakterze organizatora, a później dziekana nowo powołanego Wydziału Filologicznego z siedzibą w Sosnowcu. Jako dziekan nowego wydziału i równocześnie od roku akademickiego 1973 dyrektor Instytutu Filologii Polskiej uzyskałem ze strony nowych władz uczelni właściwie pełną swobodę planowania naukowego, a co za tym idzie także wsparcie finansowe na badania. Był to okres szybkiego rozwoju uczelni od czasu, gdy w 1972 roku objął funkcję rektora profesor Henryk Rechowicz, który rozpoczął rozbudowę uczelni od solidnego wzmocnienia kadrowego. Prof. Rechowicz miał wizję nowoczesnego uniwersytetu, wielokierunkowego pod względem dydaktycznym i naukowym, współpracującego z wszystkimi naukowymi i dydaktycznymi placówkami polskimi i wieloma zagranicznymi. Dzisiaj okres rektorowania Rechowicza jest albo przemilczany, albo fałszywie interpretowany jako okres wyłącznie ideologicznej marksistowskiej indoktrynacji nauki i dydaktyki, a pomijane lub lekceważone są jego osiągnięcia w zakresie kadrowej budowy nowoczesnej szkoły wyższej i jej zaplecza materialnego. Jego zasługi milcząco bywają też przypisywane innym osobom, zupełnie pasywnym w tym czasie, które podnosi się na piedestał symbolicznych twórców Uniwersytetu Śląskiego.

Jeżeli mówimy o katowickiej filologii uniwersyteckiej na początku lat siedemdziesiątych, to w tym czasie obok istniejącej już polonistyki powstało na uczelni silne środowisko lingwistów neofilologów, a to w związku z powołaniem nowych kierunków dydaktycznych na poziomie magisterskim: filologii angielskiej, rosyjskiej, germańskiej, romańskiej, czeskiej, bułgarskiej, serbsko-chorwackiej i słoweńskiej. Organizatorem neofilologii był prof. Kazimierz Polański, który do Katowic przeniósł się z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu wraz z liczną, dobrze wykształconą kadrą anglistów. Dzięki organizacyjnej zapobiegliwości Profesora i zapewnieniu mu ze strony

³ Por. Jarosz, Jendrysik 1971: 111–116.

⁴ Por. *ibidem*: 101–108 i 77–88.

władz uczelnianych i samorządowych kilku miast ościennych, które oddały do dyspozycji uniwersytetu mieszkania, udało się pozyskać wkrótce wielu wybitnych naukowców i nauczycieli, że wymienię np. Stanisława Karolaka, Włodzimierza Piankę, Alberta Bartoszewicza, Mariana Jurkowskiego, Janusza Arabskiego, Piotra Kakietka, Gabriełę i Stanisława Porębów, Halinę Janaszek-Ivaničkovą, Andrzeja Marię Lewickiego i wielu doktorów, którzy niebawem uzyskali stopnie i tytuły naukowe, jak np. Wojciech Kalaga, Tadeusz Sławek, Jerzy Bralczyk. W ciągu paru lat między rokiem 1974 a 1980 z zakładów polonistycznych uzyskali stopnie doktora habilitowanego dr Alina Kowalska, dr Henryk Wróbel, dr Edward Polański, doc. Zbigniew Nowak, dr Tadeusz Kłak, dr Renarda Ocieczkova, dr Jan Malicki, dr Stefan Zabierowski oraz zatrudnieni już podczas mojej kadencji dyrektorskiej: dr Aleksander Wilkoń, dr Krystyna Kleszczowa, dr Włodzimierz Wójcik, dr Jerzy Paszek, dr Witold Nawrocki, a tytuły profesorskie: Irena Bajerowa, Władysław Lubaś, Tadeusz Bujnicki, Ireneusz Opacki, Janusz Arabski a w późniejszym okresie inne osoby. Utrzymywaliśmy stałe kontakty naukowe z wieloma uczelniami w kraju i za granicą. Uzyskiwaliśmy też wiele inspiracji, porad i surowych ocen ze strony przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu Filologii Polskiej UŚ prof. Kazimierza Wyki. Równocześnie na Wydziale Nauk Społecznych w Katowicach obok historii powołano socjologię, politologię (dziennikarstwo) i rozbudowano pedagogikę, psychologię. Od 1966 r. funkcjonowały studia prawnicze jeszcze w jednostce, która była Filią UJ, dopiero w 1968 przekształconą w wydział. Powstało więc środowisko prawników. Dobrze układała się współpraca ze Śląskim Instytutem Naukowym. Przez pewien czas byłem także redaktorem naczelnym śląskiego kwartalnika naukowego „Zaranie Śląskie”, gdzie zamieszczano prace z różnych dziedzin humanistycznych, w tym także częściej niż dawniej — językoznawcze. Prof. Kazimierz Polański założył czasopismo (rocznik) publikujące w językach zachodnich poświęcone językoznawstwu ogólnemu „Linguistica Silesiana” (1976) jako organ Katowickiego Oddziału PAN Komisji Językoznawstwa, której był długoletnim przewodniczącym. W tym czasie podpisałem umowę o współpracy z Instytutem Języka Polskiego PAN w Krakowie i wspólnie uruchomiliśmy w Sosnowcu Pracownię Polskiego Słownika Generatywnego Czasowników, w której zespołowo przygotowano oryginalne dzieło leksykalno-syntaktyczne pod redakcją Kazimierza Polańskiego. Z tej pracowni wyszła prof. Ewa Jędrzejko, znana dzisiaj badaczka składni polskiej z wyraźnym nachyleniem socjolingwistycznym. Później powstała także Pracownia Języka Mówionego UŚ i IJP PAN, tutaj narodził się plan opracowania *Słownika polskich leksemów potocznych*, dzieła, które znajduje się obecnie na ukończeniu⁵.

Jak widzimy, w ciągu pięciu — siedmiu lat na Uniwersytecie Śląskim zgrupowała się liczna, młoda i dobrze na ogół przygotowana naukowo kadra reprezentująca podstawowe kierunki humanistyczne, co umożliwiło wewnętrzny i zewnętrzny dyskurs naukowy, a w konsekwencji zwiększone „humanistyczne”, naukowe i kulturalne — w wyniku kształcenia na wielospecjalistycznych kierunkach miejscowej młodzieży — też

⁵ Wydano dotąd 6 tomów. Por. W. L u b a ś (red.) 2001–2011. W maszynopisie opracowane są t. VII–XII do litery S (stan na rok 2013).

społeczne, humanizujące oddziaływanie na śląsko-dąbrowskie społeczeństwo⁶. Dzięki temu nowemu środowisku humanistycznemu rozwijającemu aktywną współpracę z innymi polskimi i zagranicznymi oraz lokalnymi ośrodkami utrwaliło się w dużym stopniu znaczenie socjolingwistyki obok uprawianych także innych metodologii: tradycyjnego strukturalizmu, gramatyki transformacyjno-generatywnej (Kazimierz Polański), później kognitywizmu, dydaktyki języków obcych.

Jako kierujący znaczną liczbą nauczycieli akademickich i odpowiedzialny za rozwój filologii w okresie wspomnianego powszechnie zauważalnego rozwoju uczelni, postanowiłem włączyć w ten proces także ten dział nauki. Przede wszystkim uznałem za właściwe poszerzenie problematyki badawczej językoznawczego pionu polonistycznego, za który byłem bezpośrednio odpowiedzialny i do którego się tutaj ograniczę. Przypomnę, że zastałem w Katowicach dobrze prowadzony kierunek badawczy historycznojęzykowy i historycznośląski, którym interesowały się panie Irena Bajerowa i Alina Kowalska, oraz synchroniczny gramatyczny, głównie słowotwórczy, który uprawiał z powodzeniem, także w sposób komparatywny, wykształcony na UJ slawista Henryk Wróbel. Do istniejących już kierunków dołączyłem badania mówionego języka śląskich i zagłębiowskich środowisk miejskich i stylistykę lingwistyczną oraz teorię onomastyki poszerzoną o obszar slawistyczny. Pomysł synchronicznego i socjolingwistycznego opisu żywego miejskiego języka wynikał z faktu, że w czasie zatrudnienia w Krakowie (1956–1970) uzyskałem pewne doświadczenie w badaniach terenowych dialektów wiejskich pod kierunkiem Mieczysława Karasia i Alfreda Zaręby, ale przede wszystkim z rozpoznania praktycznych potrzeb regionu, który w odróżnieniu od innych polskich terenów charakteryzował się wysokim stopniem uprzemysłowienia, a w konsekwencji industrialną kulturą nastawioną prawie wyłącznie na korzyści utylitarne ze szkodą dla wartości humanistycznych, a także z rozpoznania ówczesnych miejscowych celów politycznych, które koncentrowały się na społecznej integracji Śląska z Zagłębiem. Od dawna bowiem znajdowały się oba regiony wchodzące w skład wspólnej jednostki administracyjnej — województwa katowickiego — w trwałym, chociaż publicznie ukrywanym sporze etnokułturowym. W tej polityce chodziło także o ogólniejsze cele — ściślejszą asymilację Śląska z ogólnopolską kulturą narodową. Rozpoczynając badania języka środowisk miejskich, miałem na uwadze dwa cele: 1) opisanie struktury języka,

⁶ Odpowiednie informacje na ten temat ukazywały się w prasie codziennej i w tygodnikach kulturalnych oraz lokalnych wydawnictwach uniwersyteckich, np. informacje i szersze omówienia pióra W. Lubasia: *Uniwersytet Śląski ośrodkiem humanizacji środowiska*, [w:] *Biuletyn Informacyjny*. 5 lat Uniwersytetu Śląskiego, październik 1973, 21–27; *Śląska polonistyka*, „Poglądy” XIV, nr 23 (315), 1 14 XII 1975; *Śląska humanistyka*, „Trybuna Robotnicza” 127 (10 013), 4–6 VI 1976; *Uniwersytet a środowisko*, „Dziennik Zachodni” XXXII, nr 139 (9 988), 19–20 VI 1976; *Jak mówić na Śląsku*, „Polityka” XX, nr 5 (987), 31 I 1976; *Katowicko-sosnowieckie środowisko językoznawcze*, „Zaranie Śląskie” XL, nr 3, 1977, 475–484; *Socjolingwistyka*, „Polonistyka” XXX, 1977, nr 3, 160–166; *Uczelnia dla środowiska*, [w:] *10 lat Uniwersytetu Śląskiego 1968–1978*, Katowice 1978, 38–45. Warto przy tym dodać, że w okresie 1974–1981 W. Lubaś ogłosił na łamach „Trybuny Robotniczej”, dziennika o największym nakładzie w Polsce (milion egzemplarzy) ponad 160 felietonów na temat kultury języka, poprawności gramatycznej, leksykalnej i stylistycznej, posługując się pojęciami socjolingwistycznymi.

którym w życiu codziennym i w regionalnych, lokalnych kontaktach posługują się duże grupy zróżnicowanych socjalnie, kulturowo i narodowościowo (etnicznie) mieszkańców wielkich przemysłowych aglomeracji miejskich, co stwarzało możliwości teoretycznego opracowania nowych metodologii, bo takiej deskrypcji dotąd w Polsce nie znano, 2) uzyskanie poprzez ten opis informacji naukowej na temat faktycznego uzusu miejscowego „języka miejskiego” (interdialektów) obok odmiany standardowej i wypracowanie metod zmiany tego uzusu na odmianę wyłącznie standardową języka polskiego. Osiągnięcie tego celu opierało się na założeniu, że zbliżenie mieszkańców miast śląskich i zagłębiowskich do ogólnopolskiego standardu językowego jest zjawiskiem pożądanym dla państwa ze względu na potrzeby kulturalne i wartości patriotyczne regionu. Rozpoznanie naukowe z opisu systemu naturalnej mowy może bowiem mieć ważne znaczenie metodologiczne w deskrypcji żywego języka, inne niż doświadczono w uprawianiu tradycyjnej dialektologii. W związku z tak zaplanowanymi zadaniami badawczymi postanowiłem zorganizować najpierw spotkania naukowe dla skonsultowania projektu i uzyskania wstępnego rozpoznania tematyki. W 1973 r. odbyła się więc w Katowicach interdyscyplinarna, ogólnopolska konferencja zorganizowana przez dwa nowe wydziały UŚ Filologiczny i Nauk Społecznych pt. *Rola nauk społecznych w humanizacji środowiska wielkoprzemysłowego* (referaty wydano pod tym samym tytułem w 1975 pod red. J. Kantyki i W. Lubasia), dzięki której uzyskaliśmy świeżą informację o stanie kultury w regionie, jej miejscu w dydaktyce szkolnej i stanie kadrowym działaczy w tej dziedzinie oraz zadaniach uniwersytetu w planowaniu kierunków kształcenia w zakresie humanistycznym, szczególnie zaś na kierunkach deficytowych w regionie. W następnym roku odbyło się ogólnopolskie spotkanie językoznawców na temat: *Miejska polszczyzna mówiona. Metodologia badań* (materiały wydane pod tym samym tytułem w 1976 r.)⁷, która przyniosła bogate propozycje metodologiczne i metodyczne w sprawie sposobów przeprowadzenia badań o charakterze socjolingwistycznym i dała podstawy teoretyczne co do ich przedmiotu, zwłaszcza w opozycji do doświadczeń tradycyjnej dialektologii. A kolejna konferencja zorganizowana w 1976 roku była poświęcona już ściślemu działowi socjolingwistyki, mianowicie polityce językowej (materiały wydane drukiem w 1977 jako pierwszy tom rocznika „Socjolingwistyka”, który ukazuje się do dzisiaj), a którą we *Wstępie* do tego tomu scharakteryzowałem następująco:

Warunki historyczne i przemysłowa struktura społeczeństwa regionów Śląska i Zagłębia wytworzyły tu specyficzne stosunki językowe. Polegają one na większej niż w innych dzielnicach Polski obecności w języku kulturalnym elementów dialektycznych, kolokwialnych i regionalnych. Język ludności miejskiej ma charakter typowo mieszany. Składają się nań zarówno elementy gramatyczne oraz leksykalne

⁷ Oto jak ocenił to spotkanie nestor badań dialektów miejskich prof. Bronisław Wieczorkiewicz: „Osobna wdzięczność wszystkim, których zajmuje dialektologia społeczna, należy się Uniwersytetowi Śląskiemu za zorganizowanie konferencji temu zagadnieniu poświęconej. Jest to pierwsze spotkanie tego rodzaju. Pierwsze w kraju i pierwsze w historii badań dialektologicznych. Niech więc dzieło na Śląsku rozpoczęte rozwija się i rozrasta, obejmując wszystkie ośrodki uniwersyteckie w Polsce” (*Miejska polszczyzna mówiona. Metodologia badań*, red. W. Lubaś, Katowice 1976, s. 20).

ogólnopolskie, jak i regionalne oraz dialektyczne, a występują na różnych poziomach kontaktu językowego. Język ludności wiejskiej na Śląsku konserwatywny, archaiczny, zaś w Zagłębiu łatwo podlegający wpływowi odgórnemu stanowi atrakcyjny przedmiot badawczy dla socjolingwistyki uprawianej od niedawna w Uniwersytecie Śląskim. Zainteresowania badawcze mówionym językiem miast i wsi śląskich i zagłębiowskich znalazły motywację w przedsięwzięciach natury praktycznej. Chodziło mianowicie o znalezienie takich metod społecznego postępowania, które by zapewniły społeczeństwu o innych niż gdzie indziej nawykach językowych właściwe uczestnictwo w konsumpcji wyższych dóbr kulturalnych i uczestnictwo w tworzeniu tych dóbr. Przypomnieliśmy sobie wtedy od dawna u nas zapomniane, jakże niesłusznie, pojęcie polityki językowej. Rozumiemy przez nie program działania naukowców, przede wszystkim językoznawców, ale także przedstawicieli [innych zawodów]: dziennikarzy, pisarzy, działaczy kulturalnych. Chodziło o wypracowanie wspólnego programu naukowego działania i [ściśle] praktycznego. W ten sposób zrodził się w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Śląskiego pomysł zorganizowania konferencji naukowej poświęconej polityce językowej. Pomysł okazał się na tyle atrakcyjny, że w zorganizowanej w styczniu 1976 roku konferencji w Sosnowcu wzięło udział 60 osób ze wszystkich ośrodków polonistycznych kraju, także dziennikarze, aktorzy, działacze kulturalni, przedstawiciele władz szkolnych. Wygłoszono kilkanaście referatów, z których część publikujemy w tym zbiorze. Odbyła się też interesująca, żywa i niekiedy kontrowersyjna dyskusja, która ukazała zróżnicowanie poglądów na istotę polityki językowej i na metody jej uprawiania. Dyskusji jednak nie mogliśmy zamieścić w tym wydawnictwie, ponieważ nie otrzymaliśmy wystarczającej [liczby] autoryzowanych głosów, aby otwierać nowy rozdział książki. Opublikowane wystąpienia prezentują różne stanowiska w sprawie treści i metod polityki językowej. Nie ze wszystkimi poglądami w nich wyrażonymi solidaryzują się wydawcy i organizatorzy konferencji, ale równocześnie uważają, że korzystne będzie dla czytelnika przedstawienie różnych zapatrywań na tę samą sprawę. Chcielibyśmy też, aby ta publikacja spowodowała bardziej niż dotychczas skuteczne działania na rzecz podniesienia na wyższy poziom kultury języka ojczystego, która jest świadectwem narodowej dumy z przeszłości i jest narzędziem formowania teraźniejszości⁸. (Lubaś 1977a: 7)

I oto zaledwie w ciągu trzech lat zdołaliśmy zarówno językoznawcze środowisko katowickie, które, jak wspomniałem wyżej, uległo znacznemu powiększeniu i merytorycznemu wzbogaceniu, jak i w ogóle polskie środowiska w zasadzie przekonać do socjolingwistyki jako perspektywicznej metody badawczej językoznawstwa⁸, tym bardziej że badania naturalnego języka mówionego i języka mieszkańców miast zaczęto prowadzić w Krakowie (Bogusław Dunaj — język Krakowa) i Zofia Kurzowa (język telewizji), w Łodzi (M. Kamińska), nieco później we Wrocławiu (J. Anusiewicz) w Opolu (Z. Adamiszyn). W Katowicach od 1973 roku rozpoczęliśmy intensywne zapisywanie tekstów w naturalnych sytuacjach komunikacyjnych mieszkańców regionów śląsko-zagłębiowskiego. Rejestrowano je na taśmach magnetofonowych, następnie dokonywano transkrypcji i na tej podstawie powstało kilka opisów gramatycznych i leksykalnych opracowywanych według metod socjolingwistycznych. Zanim ukazał się pierwszy wybór tekstów (Lubaś (red.) 1978; 1980), opublikowano wcześniej prace teoretyczne na temat miejsca języka miejskiego wśród odmian współczesnej polszczyzny, różnych cech śląskiej (katowickiej, wrocławskiej) i zagłębiowskiej miejskiej

⁸ Świadczą o tym publikacje autorów z różnych ośrodków zamieszczane w rocznikach „Socjolingwistyki”, np. w 2 tomie (1979): z Lublina, Krakowa, Łodzi, Poznania, Katowic, a w następnych („Socjolingwistyka” 3, 1980) także z Wrocławia, Warszawy, Szczecina, Gdańska i z Pragi.

odmiany języka⁹. Rozpoczęto także w końcowym okresie realizacji projektu (1980) badanie języka telewizji i w tym zakresie został przygotowany wstępny tom teoretyczno-metodologiczny: *Problemy badawcze języka radia i telewizji* (pod red. W. Lubasia, Katowice 1981). Te nowe przedsięwzięcia badawcze można było podjąć w wyniku znacznego poszerzenia specjalności dydaktycznych w Instytucie Filologii Polskiej w Sosnowcu, mianowicie po powołaniu w 1974 r. specjalizacji filmoznawczej (Zakład Wiedzy o Filmie), który organizowała i którym kierowała doc. Alicja Helman, przy organizacyjnej pomocy dra Władysława Banaszkiewicza, skupiając wokół siebie znakomitą młodą kadre, z której wyrosli znani dzisiaj badacze kina i kultury: Wiesław Godzic, Tadeusz Lubelski, Łukasz Plesnar, Zakładu Teatrolologii, który organizowała doc. Eleonora Udalska (1975), i Zakładu Bibliotekoznawstwa pod kierunkiem doc. dra Adama Jarosza. Powiększyła się też znacznie kadra historyków i teoretyków literatury, przede wszystkim dzięki obecności wywodzącego się z UJ prof. Tadeusza Bujnickiego, z którym przybyli na Śląsk z Krakowa liczni asystenci, spośród nich pozostał na UŚ do dzisiaj prof. Krzysztof Kłosiński. Z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego przeszedł na UŚ doc. Ireneusz Opacki, znakomity wykładowca i orator, który później odegrał ważną rolę jako organizator i popularyzator śląskiej polonistyki. Dodajmy, że także miejscowi, wywodzący się jeszcze z Wyższej Szkoły Pedagogicznej nauczyciele akademicy odegrali znaczną rolę w późniejszej aktywizacji humanistyki, jak wybitny wykładowca prof. Zbigniew Nowak, doc. dr Adam Jarosz, późniejszy organizator bibliotekoznawstwa i in-

⁹ Wymieniam tu najważniejsze publikacje, które powstały w wyniku terenowych badań miejskich już w latach siedemdziesiątych, a także te, które wynikały z inspiracji tych studiów. I tak należy tu szereg prac W. Lubasia: *Socjolingwistyczne badania nad językiem mieszkańców Katowic*, „Zaranie Śląskie” XXXVI, 1973, z. 4, 729–741; *Język Katowic jako problem naukowo badawczy*, „Rocznik Katowicki” I, 1973, 46–51; *Badania nad językiem jako punkt wyjścia dla ustalenia i realizowania polityki językowej*, [w:] *Rola nauk społecznych w humanizacji środowiska wielkoprzemysłowego*, red. J. Kantyka, W. Lubaś, Katowice 1975, 62–69; *Polityka językowa i integracja językowa*, ZN WSP w Szczecinie, nr 13, 1975, 116–123; *Spoleczna rola języka a polityka językowa*, „Zaranie Śląskie” XXXVIII, 1975, z. 2, 235–253; *Badania nad językiem mieszkańców Katowic*, [w:] *Miejska polszczyzna mówiona. Metodologia badań*, Katowice 1976, 41–47; *Opinia społeczna a polityka językowa*, „Socjolingwistyka” 1. Polityka językowa, 1977, 38–45; *Miejski język Sosnowca*, [w:] *Sosnowiec. Zarys rozwoju miasta*, red. H. Rehowicz, Warszawa 1977, 475–486; *Socjolingwistyka jako metoda badawcza*, „Socjolingwistyka” 2, 1979, 11–27; *The Object of Linguistic*, „Linguistica Silesiana” III, 1979, 7–12; *Spoleczne uwarunkowania współczesnej polszczyzny. Szkice socjolingwistyczne*, Kraków 1979. A ponadto szereg prac moich bliskich współpracowników, np. R. Lebda, *Dźwiękowe elementy parajęzykowe. Na przykładzie języka robotników województwa katowickiego*, „Socjolingwistyka” 2, 1979; R. Piętkowa, *Socjologiczne uwarunkowania wariantowości fonetycznej w języku mówionym katowiczian*, „Socjolingwistyka” 2, 1979; E. Gawęda, *Z socjolingwistycznych badań nad wymową mieszkańców Wrocławia*, „Socjolingwistyka” 3, 1980; A. Furgalska, R. Lebda, J. Warchała, *O przejawach niepewności lingwistycznej na przykładzie wywiadów z robotnikami*, „Socjolingwistyka” 4, 1982; a także prace promocyjne doktorskie i habilitacyjna: U. Kriger, *Wyznaczniki składniowej segmentacji tekstu miejskiego języka mówionego mieszkańców miast Górnego Śląska i Zagłębia*, Katowice 1983; M. Kita, *Wypowiedzi przerwane we współczesnym polskim języku potocznym*, Katowice 1989; U. Żydek-Bednarczuk, *Struktura tekstu rozmowy potocznej*, Katowice 1994; J. Warchała, *Kategoria potoczności w języku*, Katowice 2003. Z doświadczenia z tych badań wywodzi się też książeczka Aldony Skudrzykowej, Krystyny Urban, *Mały słownik terminów z zakresu socjolingwistyki i pragmatyki językowej*, Kraków–Warszawa 2000.

formacji naukowej. To spośród grona przyjętych do pracy na polonistyce katowickiej w latach siedemdziesiątych asystentów wyrosła szybko kadra kulturoznawców (np. prof. Eugeniusz Wilk, prof. Tadeusz Miczka, prof. Andrzej Gwóźdź), dzięki czemu można było już w 1991 r. powołać do życia Instytut Nauk o Kulturze, który dzisiaj prowadzi badania interdyscyplinarne obejmujące zagadnienia antropologiczne filmoznawcze i medioznawcze, komunikacyjne, teatrologiczne, literaturoznawcze¹⁰.

Kiedy obejmowałem w 1979 roku stanowisko dyrektora Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie, a w dwa lata później także etat profesora w tej instytucji, pozostałem na Śląsku dobrze zorganizowany i naukowo ukierunkowany polonistyczny zespół badaczy o wielu specjalizacjach, także zespoły neofilologiczne, które organizował profesor Kazimierz Polański przy pełnej aprobacie i wydatnej pomocy rektora prof. Henryka Rechowicza i wielu moich także bezpośrednich staraniach jako dziekana a później prorektora uczelni¹¹. To właśnie to nowe, młode, aktywne i inicjatywne środowisko filologiczne Uniwersytetu Śląskiego bez względu na występujące wtedy w życiu publicznym negatywne zjawiska polityczne, które dzisiaj oceniamy często przesadnie ujemnie z powodu występującej wtedy dokuczliwej, natrętnej i pustej retoryki politycznej, od której także nasz publiczny dyskurs nie był wolny, i wielu rzeczywistych przeszkód, które deformowały tę rzeczywistość (np. w naukach historycznych) — to środowisko uformowane w latach siedemdziesiątych doprowadziło do obecnego wysokiego poziomu humanistyki górnośląskiej. Nie udało się wprawdzie wykonać wszystkich zamierzonych w filologicznych badaniach i praktyce dydaktycznej językoznawczych celów integracyjnych Śląska i Zagłębia poprzez upowszechnienie i utwierdzenie w świadomości mieszkańców standardowego języka polskiego, ponieważ norma polska w wyniku dalszych przemian społecznych i kulturalnych uległa wariacji i spora liczba Ślązaków opowiedziała się za standaryzacją własnego języka śląskiego, ale spełniliśmy rolę o wiele ważniejszą — udało się założyć solidne fundamenty pod rozwój prawdziwego uniwersytetu, który odgrywa ważną kulturotwórczą misję na Śląsku i w Polsce, i w ogóle w nauce także w o wiele szerszych wymiarach.

W każdym razie dla rozwoju polskiej socjolingwistyki „światło przyszło ze Śląska”¹².

¹⁰ Jak bogate było w początkowym okresie działania Wydziału Filologicznego UŚ w Sosnowcu życie naukowe świadczy liczba i tematyka różnych imprez naukowych w latach 1973–1976, (T. Bujnicki, *Wydział Filologiczny*, [w:] *10 lat Uniwersytetu Śląskiego 1968–1978*, Katowice 1978, 102–103).

¹¹ Piszą o tym m.in. Tadeusz Bujnicki: „Organizatorem i jednocześnie dziekanem nowego Wydziału [Filologicznego] został doc. dr hab. Władysław Lubaś. Jego umiejętnościom organizacyjnym, precyzyjnej i perspektywicznej koncepcji Wydziału jako jednostki łączącej zadania dydaktyczno-wychowawcze z naukowymi oraz dobrej znajomości zespołów i środowisk filologicznych należy przypisać powodzenie przedsięwzięcia” (ibidem: 94) i Elżbieta Sękowska: „Pierwszą pracą traktującą o socjolingwistyce był zbiór szkiców W. Lubasia pt. *Spoleczne uwarunkowania współczesnej polszczyzny* (1979)” (Sękowska 2012: 6).

¹² Wyrazem uznania dla pozycji socjolingwistyki jest chociażby artykuł Kazimierza Polańskiego zamieszczony w redagowanym przeze mnie roczniku (*Miejsce socjolingwistyki w nauce o języku*, „Socjolingwistyka” 3, 1980, 9–19), w którym daje On przegląd zachodniej literatury socjolingwistycznej i ustosunkowuje się do wartości tej „dyscypliny językoznawczej” w słowach: „Przedmiotem badań socjolingwi-

BIBLIOGRAFIA

- Bokszański Z., Piotrowski A., Ziółkowski M., 1977, *Socjologia języka*, Warszawa.
- Bujnicki T., 1978, *Wydział Filologiczny, [w:] 10 lat Uniwersytetu Śląskiego 1968–1978*, red. J. Kantyka, Katowice, 102–103).
- Courtenay de, J.B., 1974, *Dzieła wybrane*, t. 1: *Szkice językoznawcze*, Warszawa.
- Doroszewski W., 1936, *Kryteria językowe narodowości. Komisja Naukowych Badań Ziem Wschodnich*, Warszawa.
- Głowiński M. (red.), 1980, *Język i społeczeństwo*, Warszawa.
- Jarosz A., Jendrysik A. (red.), 1971, *Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Katowicach 1950–1968*, Katowice.
- Lubaś W. (red.), 1976, *Miejska polszczyzna mówiona. Metodologia badań*, Katowice.
- Lubaś W., 1977a, *Wstęp. Socjolingwistyka I. Polityka językowa*, Katowice, s. 7.
- Lubaś W., 1977b, *Socjolingwistyka*, *Polonistyka* XXX, nr 3, 160–166.
- Lubaś W. (red.), 1978, *Teksty języka mówionego mieszkańców miast Górnego Śląska i Zagłębia*, cz. 1, Katowice.
- Lubaś W., 1979, *Spoleczne uwarunkowania współczesnej polszczyzny. Szkice socjolingwistyczne*. Kraków.
- Lubaś W. (red.), 1980, *Teksty języka mówionego mieszkańców miast Górnego Śląska i Zagłębia*, cz. 2, Katowice.
- Lubaś W. (red.), 2001–2011, *Słownik polskich leksemów potocznych*, t. I–VI, Kraków.
- Lubaś W., 2012, *Polityka językowa państw słowiańskich: między nacjonalizmem a europeizmem*, [w:] *Języki słowiańskie w ujęciu socjolingwistycznym*, red. H. Kurek, Kraków, 93–105.
- Piotrowski A., Ziółkowski M., 1978, *Zróżnicowanie językowe a struktura społeczna*, Warszawa.
- Schaff A. (red.), 1980, *Zagadnienia socjo-i psycholingwistyki*, Wrocław–Gdańsk.
- Sękowska E., 2012, *Językoznawstwo a nauki pokrewne*, „Poradnik Językowy” 6 (695).
- Stanosz B. (red.), 1980, *Język w świetle nauki*, Warszawa.

stycznych w szerszym rozumieniu tej dyscypliny jest właśnie język w całym swoim zróżnicowaniu, rozpatrywany w stosunku do struktury społecznej. Celem badań socjolingwistycznych jest zdobycie pełniejszego obrazu aniżeli ten, który rysuje się jako produkt studiów prowadzonych przez językoznawstwo strukturalistyczne i generatywne” (s. 17).